

#### TRADITIONAL BOOK MARKING

Various ways of marking books display who their owner was and the book's place in a specific collection. The objectives of marking books aim to distinguish them from others, protect them and put them in order, and sometimes also have a decorative function. The article is devoted to this topic. Its author, a renowned specialist in this field, has passed away.



Fot. 1. Superekslibris właściwy Józefa Wandalina Mniszcha h. Końcyc, pocz. XVII w.



Fot. 2. Superekslibris właściwy Franciszka Bielińskiego h. Junosza, XVIII w.

MICHAŁ HILCHEN

# TRADYCYJNE ZNA

W historii książki znane są i stosowane od stuleci różne sposoby oznaczania własności książki, jej przynależności do konkretnego księgozbioru. Oznaczanie książek miało różnorodne funkcje: wyróżniające, zabezpieczające, porządkujące, a niekiedy i ozdabiające.

W księgoznawstwie wyróżnia się cztery zasadnicze kategorie znaków proveniencyjnych, a więc znaków własnościowych, którymi opatrywano książki. Były to zatem: 1) superekslibrisy, 2) ekslibrisy, 3) pieczętki biblioteczne oraz 4) odręczne zapiski proveniencyjne.

#### Superekslibrisy

Superekslibrisy (z łaciny *supra libros* – na książkach, ponad nimi, w sensie: na zewnątrz książki) – znaki proveniencyjne umieszczane na zewnętrznej stronie książki, najczęściej tłoczone na oprawie, stanowiące element zdobienia intraligatorskiego oprawy książki i związane z nią immanentnie. Superekslibrisy najczęściej bywają heraldyczne, z wizerunkiem herbu właściciela jako centrum kompozycji, ujętym w sztafaż, niekiedy bardzo rozbudowany – zwłaszcza w epoce baroku – złożony zarówno z insygniów tytułów, urzędów, godności czy odznaczeń używanych osobiście przez właściciela, jak i rzadziej – zwłaszcza w polskiej heraldyce – używanych elementów wyposażenia heraldycznego, takich jak trzymacze, dewizy czy panoplia oraz sekwencji liter, będących inicjałami imion, nazwiska, miejsca pochodzenia, a także najważniejszych sprawowanych godności i urzędów. Rozróżniamy tu superekslibrisy właściwe, stanowiące odcisk indywidualnie skomponowanej plakiety, zawierające wyżej wymienione elementy (fot. 1 i 2) oraz tzw. su-



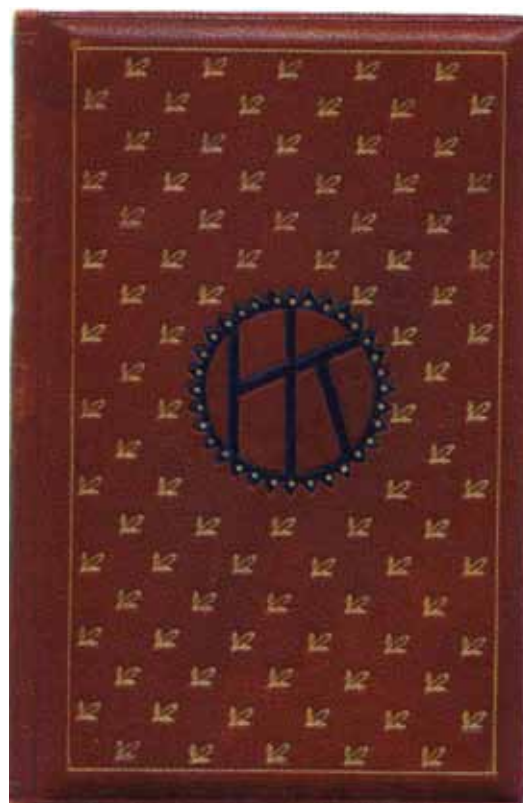
Fot. 3. Superekslibris introligatorski Dobiestawa Cieklińskiego, pocz. XVII w.



Fot. 4. Superekslibris introligatorski Stanisława ordynata Zamoyskiego, pocz. XIX w.



Fot. 5. Superekslibris literowy na grzbiecie



Fot. 6. Superekslibris mozaikowy Kazimierza Hatacińskiego, na oprawie artystycznej jego ojca Eustachego, pocz. XX w.

# KOWANIE KSIĄŻEK

pereklibrisy introligatorskie, w których kompozycja złożona jest z odrębnych tłoków: plakietki z herbem i umieszczonych wokół niej liter inicjałów (fot. 3 i 4). Stosuje się także superekslibrisy napisowe, a niekiedy jedynie literowe (fot. 5).

Superekslibrisy zawsze były częścią kompozycji oprawy wykonywanej na zamówienie pierwszego właściciela książki i stanowią pierwsze i najważniejsze ogniwo tańcuha proveniencyjnego książki o podstawowym znaczeniu dla księgoznawcy. Superekslibrisy introligatorskie oraz napisowe bywały czasami tłoczone na gotowych już oprawach na zlecenie kolejnego właściciela, lecz nigdy nie było to zjawisko zbyt częste. Specyficznym rodzajem heraldycznego superekslibrisu jednoelementowego były tzw. *badges*, wywodzące się z osiemnastowiecznej Anglii, a polegające na stosowaniu samego godła heraldycznego, pozbawionego tarczy i innych elementów heraldycznych, zamiast pełnego herbu. Superekslibrisy właściwe i większość introligatorskich tłoczonych były zwykle jako centralny element zdobniczy przedniej okładziny (niekiedy powtarzany również na tylnej), natomiast napisowe (a tym bardziej literowe) oraz *badges* często bywały tłoczone na grzbiecie. Niezwykle rzadko próbowano na dawniej wytłoczony superekslibris „nabić” inny, gdyż taka próba zafatszowania proveniencji była zawsze łatwa do stwierdzenia, a efekty estetyczne zawsze negatywne. Do kategorii zewnętrznych znaków proveniencyjnych należy również zaliczyć, umieszczane niekiedy na złoconych obcięciach bloku

książki za pomocą cyzelowania, czasami barwionego, herby lub portrety właściciela albo tzw. *fore edge painting*, malowane i widoczne na bocznym obcięciu jedynie przy wygięciu go pod odpowiednim kątem. Niekiedy wykonywano superekslibris mozaikowy techniką intarsji innym rodzajem lub kolorem skóry (fot. 6), a czasami na oprawach jedwabnych superekslibris był haftowany bądź naszywany techniką aplikacji. Wszystkie one jednak, jako niezwykle trudne do wykonania i bardzo pracochłonne, stosowane były niezmiernie rzadko. Superekslibris wszelkiego rodzaju, tak jak i inne zewnętrzne znaki proveniencyjne, uważany był zawsze za najdoskonalszy i najtrwalszy sposób znakowania książki, niemożliwy do zmiany lub usunięcia bez widocznego i trwałego zniszczenia zewnętrznej strony książki, a szczególnie jej oprawy.

## Ekslibrisy

Ekslibrisy (z łaciny *ex libris* – z książek), graficzne nalepki naklejane wewnątrz książki, najczęściej na odwrocie przedniej okładziny lub wyklejki, mające postać skomponowanego przez artystę znaku graficznego, charakteryzujące osobę właściciela księgozbioru lub rodzaj kolekcji i opatrzone inskrypcją: *Ex libris...*, *Ex bibliotheca...*, *Ex colectione...*, a czasem *Ex musicis...*, *Ex eroticis...* (fot. 7, 8, 9) z dodaniem imienia i nazwiska właściciela. Ekslibris może być także czysto typograficzny, operując wyłącznie informacją napisową. Ekslibris bywa niezwykle prawdziwą ozdobą książki, gdy jest



Fot. 7. Ekslibris Stanisława Zamojskiego, drzeworyt anonimowy, XIX w.



Fot. 8. Ekslibris Stefana Rakowicza, akwaforta Wilhelma Osseckiego, pocz. XX w.



Fot. 9. Ekslibris Michała Hilchena, miedzioryt Wojciecha Jakubowskiego, XX w.



Fot. 10. Od góry:  
a. Pieczętka heraldyczna z h. Korab; Biblioteka Łódź, XIX w.  
b. Pieczętka heraldyczna z h. Topór; Instytut Ossolińskiego, XIX w.  
c. Pieczętka „Włot” z polskim określeniem dubletu, XIX w.



Fot. 11. Pieczętka Biblioteki Ordynacji Zamojskiej i Biblioteki prywatnej hr. ordynata Zamojskiego



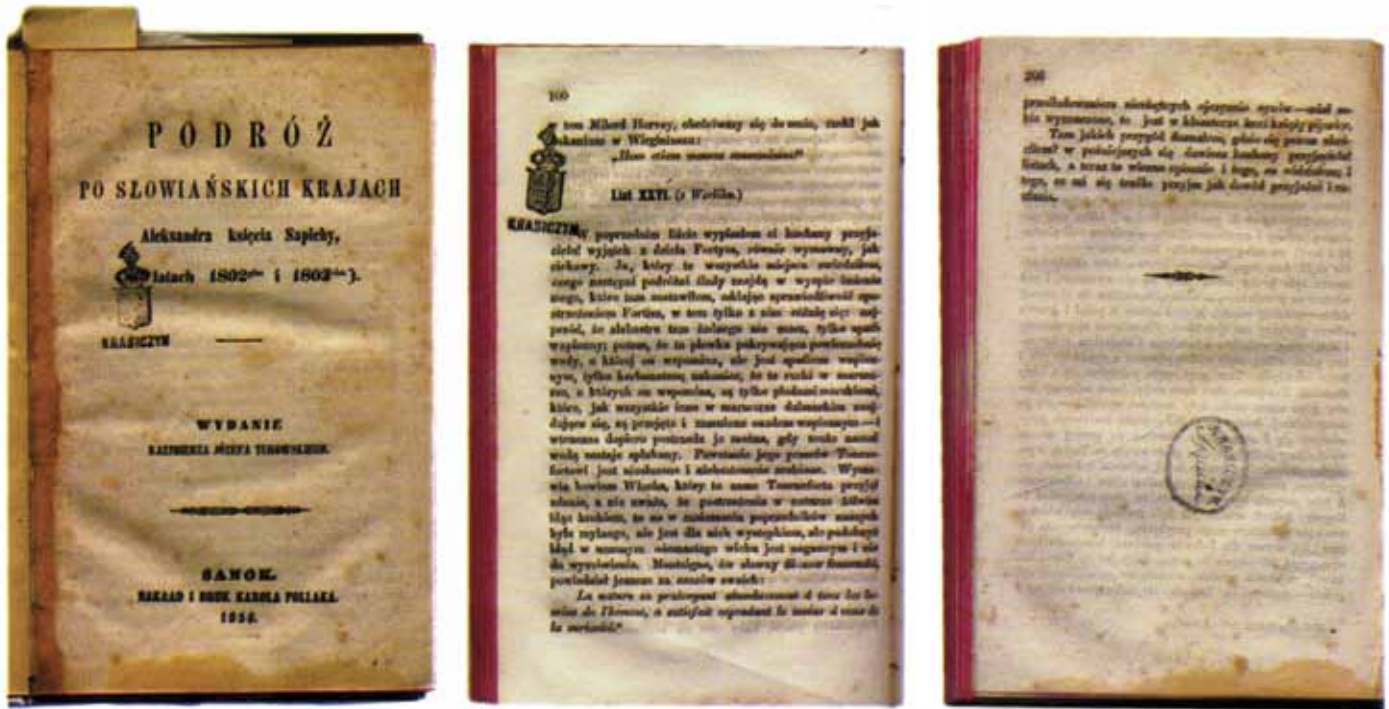
Fot. 12. Suchy tłok M. Grabowskiego

dziełem zdolnego artysty, dobrze skomponowanym i wykonanym w szlachetnej technice graficznej, lecz może też książkę szpeci, gdy jest artystycznie mierny, niestarannie odbity i niechlujnie przyklejony. Niezależnie od sposobu przyklejenia (jedynie górną krawędzią, w narożnikach czy całą powierzchnią), jest zawsze stosunkowo łatwy do usunięcia – choć często nie bez śladu – i zniszczenia kolejnego ogniwa tańcucha proweniencyjnego. Podobny los może spotkać nalepki sygnatury bibliotecznej, niezależnie od miejsca ich naklejenia (wewnątrz lub na zewnątrz książki).

### Pieczętki biblioteczne

Pieczętki biblioteczne stanowią odcisk stempla metalowego, drewnianego, gumowego, kauczukowego lub polimerowego, dokonany przy użyciu farby drukarskiej, malarskiej albo tuszu naturalnego lub anilinowego (fot. 10, 11). Szczególnym rodzajem pieczętki bibliotecznej jest suchy tłok wykonany w papierze podwójnym tłokiem pozytywowo-negatywowym (fot. 12). Pieczętki biblioteczne odbijane są w bardzo różnych miejscach książki, nierzadko wielokrotnie (fot. 13). Najczęściej umieszcza się je na kartach tytułowych od strony lica lub odwroca, na ostatniej stronie, a często na innej

w środku bloku, dowolnie ustalonej (choć najczęściej jest to pierwsza strona drugiego arkusza druku, a więc przeważnie strona 17). Pieczętka bywa czasem (choć rzadko) odbita również na obcięciach bloku książki. W szczególnie wartościowych obiektach zbiorów specjalnych bibliotek naukowych pieczętkami opatruje się również wszystkie samoistne tablice ilustracyjne, szczególnie zaś mapy i cenne grafiki. O tym, jak często nie jest to stosowane, świadczą ciągle powtarzające się kradzieże poszczególnych map i grafik wyci-



Fot. 13. Pieczętki heraldyczne z h. Lis Biblioteki Krasiczyńskiej, ks. Sapiehów (odbite w sumie w 10 miejscach książki)



Fot. 14. Pieczętki „Biblioteki MN w Krakowie” i „Wycofano z księgozbioru MN” oraz „Duplikat wymieniony Biblioteki Ordynacji Zamojskiej”

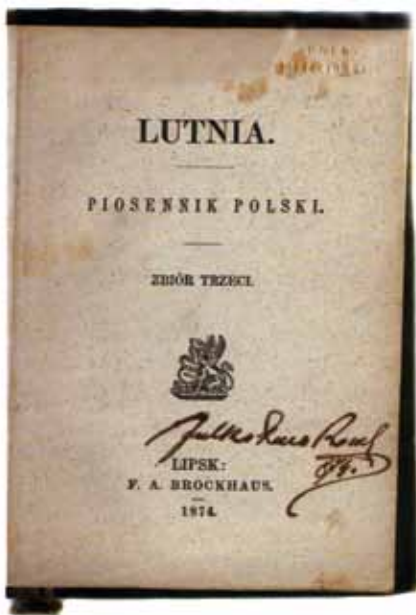
ne bywają niekiedy anulowane w momencie selekcji zbiorów i przeznaczenia jakiejś ich części do obrotu księgarskiego lub przekazania innym bibliotekom przy użyciu dodatkowej pieczętki o treści: „Wycofano ze zbiorów...” lub podobnej bądź np. „Dublet...” lub polskie „Wtórót” (fot. 14). Najmniej sensowne, choć najczęściej stosowane, wydaje się być ich „skasowanie” krzyżem ukośnym. Odcisk tuszowy pieczęci jest stosunkowo nietrudny do usunięcia za pomocą odpowiednio dobranych odczynników chemicznych, choć usunięcie ich bez śladu rzadko jest całkowite i wymaga sporej wiedzy i niezwykłej staranności. Jednakże całkowite usunięcie pieczęci odbitej farbą drukarską jest praktycznie niemożliwe, podobnie jak usunięcie suchego tłoku, bez wyraźnego naruszenia struktury papieru, ten zatem rodzaj pieczęci jest nie tylko optymalny estetycznie, ale i najtrwalszy.

### Odręczne zapiski proveniencyjne

Odręczne zapiski proveniencyjne to zapisane przez właściciela informacje o przynależności książki do konkretnego prywatnego bądź publicznego księgozbioru, wykonywane zwykle atramentem, rzadziej kredką lub ołówkiem, bezpośrednio na kartach książki (fot. 15, 16). Umieszczano je w bardzo różnych miejscach, choć miejscem absolutnie najczęstszym była karta tytułowa, zarówno od strony lica, jak i odwrocia, zawierająca nieraz po kilka zapisów kolejnych właścicieli. Dane poprzedniego właściciela czasami pozostawiano czytelne, bez żadnych ingerencji, niekiedy jednak zacierano atramentem (fot. 17), wycierano gumą, wydrapywano ostrym narzędziem, zaklejało papierem lub wręcz wycinano (fot. 18). Zapis proveniencyjny przybierał różnorodne formy, od najprostszego odręcznego podpisu właściciela poprzez formuły np. *Ex catalogo librorum...* czy *Z księgozbioru...* lub np. *Sum Caroli Zabrzieski*, kiedy to książka informuje, że jest własnością Karola Zabrzieskiego (rajcy miasta Warszawy z XVI w.), aż po rozbudowane zapisy informujące nie tylko kto, ale także gdzie, kiedy i za jaką cenę nabył ten egzemplarz. Oczywiście im więcej danych zawiera zapiska, tym cenniejsza jest dla księgoznawcy, lecz zarazem tym trudniejsza do poprawnego odczytania i interpretacji. Szczególnym rodzajem



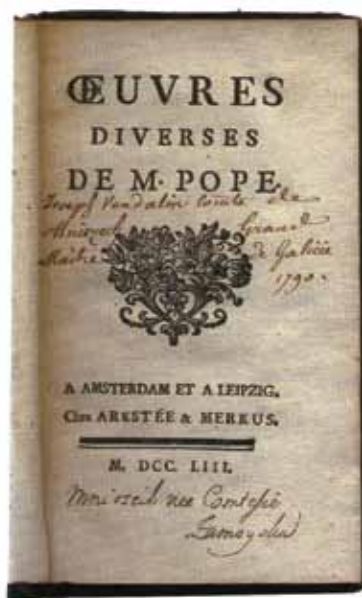
nanych z książ i atlasów największych bibliotek naukowych. Pieczętką ma najczęściej charakter czysto napisowy, choć bywa nierzadko wzbogacona o element godła lub herbu. Pieczętką także może być istotnym elementem wzbogacającym walory estetyczne egzemplarza, gdy jest ładnie skomponowana, wycięta w metalu przez doświadczonego grawera i starannie odbita dobrze roztartą farbą drukarską lub wytłoczona suchym tłokiem, lecz niestety najczęściej szpeci książkę byle jaką anilinową sztampliką. Pieczętki bibliotec-



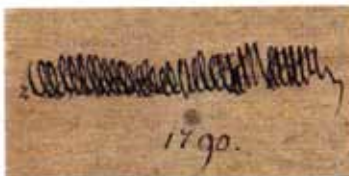
Fot. 15. Suchy tło, autograf Juliana Kotaczkowskiego z 1874 r.



Fot. 17. zatarty podpis z Biblioteki Kłajetana) Kwiatkowskiego



Fot. 16. Podpis Józefa Wandalina hr. Mniszcha, wielkiego ochmistrza Galicji z 1790 r. oraz jego matki Katarzyny z Zamoyskich Mniszchowej



Fot. 18. Od góry wycięte znaki Józefa Andrzeja Zatuskiego (jego ręką z lewej strony litera h), w środku wycięta większa część pieczętki z faksymilą autografu (Franciszka) Bieleńskiego, zachowana pieczętka (Jana Olrycha) Szanieckiego i zapis w języku rosyjskim „Biblioteka Pińczowskiej Progimnazji”



Fot. 19. Dedykacja autora Leona Potockiego (książka wydana pod pseudonimem Bonawentura z Kochanowal) z 10.11.1857 r. Z lewej – prymitywna sztamplika Zatuskiego



Fot. 20. Konstelacja znaków ręką Józefa Andrzeja

zapisu proweniencyjnego bywa dedykacja autorska (fot. 19) bądź obca. Niekiedy zapis powtarzany był w identycznej bądź nieco zmienionej formule w innym miejscu lub miejscach. Stosowano też, choć rzadko, formy swoistego szyfru, utrudniającego odnalezienie, pełne odczytanie i właściwe zrozumienie, a tym samym utrudniającego jego usunięcie, na przykład pisząc kolejne wyrazy zapiski na różnych, nie zawsze sąsiednich stronach (stosunkowo liczne przykłady tego typu zapisu znane są np. z książek pochodzących z małych parafii greckokatolickich Łemkowszczyzny). Czasami używano też samych inicjałów czy monogramów lub zestawień cyfr, często tworzących sygnaturę, zupełnie oczywistych dla właściciela i jego kręgu, a niejasnych dla osoby postronnej (fot. 20).

Przedstawione powyżej tradycyjne rodzaje znaków proweniencyjnych bywały stosowane jako jedyne bądź łączono je w najrozmaitsze konfiguracje, na przykład supereklibris z zapiską lub eklibris z pieczętką biblioteczną. Każdy z nich przedstawia różny stopień trudności w jego usunięciu, od stosunkowo najmniejszego przy eklibrisie, większego przy zapisce, zwłaszcza najprostszej, czy pieczętce, zwłaszcza słabo odbitej, aż po całkowicie nieusuwalny – bez znaczącego zniszczenia obiektu – supereklibris.

Fot. ze zbiorów autora

Wszystkie egzemplifikacje pochodzą ze zbiorów autora opracowania.